

Redakcja i Ekspedycja  
ulica Wrocławską i Gólgibiej N 8

ORĘDOWNIK  
wybodził od nitrek, czwartki i soboty.

Przedpłatna kwartałna  
w złocie 5 zł. w przeliczeniu 1/4  
opracowania sprzedaje się po 1 gr.

ORĘDOWNIK  
wybodził od nitrek, czwartki i soboty.

LISTY  
nadawcy proszą się do Redakcji  
Wrocławskiej, Polska.

Rękoپیما  
w złocie 5 zł. w przeliczeniu 1/4

## Pismo poświęcone sprawom politycznym i społecznym.

Data: Kwitna męcz.  
Jutra: Wielkanoc. Dalbiny p 1 m.

Poznań, sobota 30. marca 1872.

### Zaproszenie do przedpłaty.

**Szanownych Abonentów, Czytelników i Przyjaciół!** upraszamy uprzejmie, ażeby z początkiem nowego kwartału pismo nasze nie tylko abonowali, ale także w znanych sobie kołach jak najgorliwiej popieczęć i szerzyć je zechcieli, a mianowicie po miastach naszych, — gdzie Orędownik odpowiednio do potrzeb naszych społecznych jeszcze nie dośro rozpowszechniony.

Każde pismo polityczne musi mieć swoich przyjaciół, którzy je popierają; na takich to przyjaciół liczy Orędownik i tacy sobie, za się na nich nie zawiedzie.

Przedpłatna kwartałna wynosi w Poznaniu 17 zł sgr., na prowincjach 20 sgr., w Austrii 1 flor. 50 cent. Przedpłat kwartałna przyjmują wszystkie urzędy pocztowe każdego czasu, a w Poznaniu prócz Ekspedycji pisma, księgarnie: J. K. Zupański, Nowa ulica; M. Leitzeber i S. Gólbka, Plac Wilhelmowski; F. H. Rybter, ulica Wilhelmowska; ekspedycja gazet Kaufmana i Palmego, Plac Sapieżyński 1; handel Michaeliana, Miłe Garlary; handel cygar L. Kaniewskiego, Wodna ulica; handel J. N. Leitzebra, przy Garbarach; handel Affeltowicza, Chwaliszewo 13; handel Miśkiewicza, Ostówek na Śródcie 1. Przedpłatę w Austrii należy nadesłać do Ekspedycji, zład Orędownik franko się wysła.

Przedpłat miesięczna na Poznań wynosi 6 zł sgr., na prowincjach 10 sgr. Na miesiąc zapisywać się można tylko w Ekspedycji, dokąd przedpłatę tę nadesłać należy.

Ekspedycja Orędownika

Róg Ulicy Wrocławskiej i Gólgibiej 9, 1 piętro.

### Rozporządzenie rejencyjne.

Kiedy książę Bismarck wystąpił przeciw miesiącu temu z znaną groźbą przeciw żywiołowi naszemu, uważali niektórzy słowa jego za strachy na lachy. Pojawiają się dotąd jeszcze w pismach naszych zdania takie, że nie mamy się czem niepokoić, bo ten gniew, ta zawziętość, ta namiętność wycieczki, to najlepszy dowód dla nas, że postępujemy po dobrej i trafnej drodze.

Na takie pojmanie rzeczy godzić się nie możemy. Szukajmy w własnym sumieniu przewidzenia o tem, co i jak robimy, a z gniewem, zawziętością i namiętności wycieczkami liczyć się jako ludzie rozsądni.

Rozmaito objawy publiczne ostatnich tygodni powinny nas dostatecznie przekonać, że tak rząd jak opinia niemiecka jest przeciw nam zwrotna. Zdaje się, jakoby chcieli o to, ażeby wszelkimi możliwymi środkami zламаć, uśmiercić, że tak powiemy, żywotną siłę społeczności naszej i przez to pozyskać na przyszłość pewną rękojmnię zupełnego naszego zgermanizowania.

Taka tendencja przemawia ze świętego rozporządzenia Rejencji poznańskiej, dotyczącego udziału nauczycielki elementarnych w naszych rozmaitych stowarzyszeniach. Rozporządzenie to brzmi:

„W najnowszym czasie powołali do życia znani agitatorzy polskiej partii narodowej w wielu okolicach naszego obwodu rejencyjnego rozmaite stowarzyszenia, które się zawierały pod nazwą towarzystw śpiewu, towarzystw przemysłowych, kolek rolniczych, towarzystw oświaty i t. p. Niektóre z nich wedlug ustaw, wszystkie zaś w rzeczy samej przyjmują członków tylko narodowości polskiej. Ponieważ wszystkie te stowarzyszenia dopiero przed niedawnym czasem i prawie wyłącznie o jednym i tym samym czasie powstały, dla tego uważa się tu, myśli, że mają one styczeń odrębny dążnościom narodowo-politycznym. Według sprawozdań nadesłanych nam przystąpił do tych stowarzyszeń nauczyciele lub też do przystąpienia zostali zważeni. Ponieważ zaś zezwolić nie możemy, żeby nauczyciele brali udział w przedsięwzięciach, których cel nie jest jasnym, i nauczyciele ci, zaniebując z powodu tego obowiązku swego powołania, i takwieś się mogą dostać w położenie nie odpowiadające ich stanowisku, widzieliśmy więc spowodowani wyraźnie zakażać brania udziału w takich stowarzyszeniach wszystkim nauczycielom naszego obwodu rejencyjnego. Przeciwnie inaczej postępującym użyjemy środków.“

Tak brzmi rozporządzenie rejencyjne, treścią i tendencją aż nadto jasne. O zna-

czeniu jego rozpiszemy się później przy innej sposobności.

— *Kuryer* *Poznań*, znowu występuje przeciw wiwcom, twierdząc: 1. że więcej są środkami gwałtownymi, rozgorączkującymi masę, odwołujemy się do prasy; 2. że lud w adresach do ks. Bismarcka udaje się jak do Opiekuna, że wygląda od niego ratunek; 3. że adresy są manewrem nie tylko szkodliwym, ale i niebezpiecznym.

Na to odpowiadamy: co do 1. to twierdzenia *Kuryera* są zupełnie niezgodne z rzeczywistością, a że *Kuryer* takowe ciągle powtarza bez znacznego się przekonania, są więc istotną obrazą klas średnich tak miejskich, jak wiejskich; co do 2. że ks. Bismarck nie ma wiecej nic uważyć za Opiekuna, ale za pierwszego ministra pruskiego, że nikt nie wygląda od niego ratunku, ale żąda sprawiedliwości i przyznania nam praw przynależnych; co do 3. odpowiadamy *Kuryerowi*, że jeśli *Kuryer* braci adresem zarzut „manewru szkodliwego i niebezpiecznego“, to nie powinien poprzestawać na kilku słowach pobieżnych, ale w interesie sprawy publicznej dowiedzieć tego i z całą siłą przeciw adresem jako takim wystąpić.

Brodnica 26. marca.

Z wiarogodnych ust słyszymy, że mamy na jesień b. r. otrzymać gimnazjum; czy ono będzie buzwianowate, czy ewangelickie, czy katolickie, o tem nie mamy żadnej pewności. Miasto i okolica liczą 7 i więcej katolików.

Istnieje tu już od kilku lat ewangelickie tak zwane progimnazjum t. j. seksta, kwinta i kwarta, odwiedzone obecnie najwyżej przez 50 uczniów, jak zwykło. Magistrat sam płaci na utrzymanie trzech nauczycieli rocznie 1650 tal. Istnieje też i czteroklasowa elementarna szkoła katolicka, odwiedzana przynajmniej przez 380 dzieci, z których na samą czwartą klasę 200 nauczycieli przypada. Dochody katolickich nauczycieli na każdego z osobna po 200 tal.

Ewangelicka szkoła przy tej samej, a oprócz żydowskich nawet mniejszej liczbie dzieci posiada 6 nauczycieli, z których pierwszy bierze 580, drugi 460, trzeci 400 tal. i t. d. dochodu. Katolicki nauczyciele upominali się o wyższą pensję po kilka razy u magistratu, u król. Regencyi w Kwidzynie, a nawet u ministra oświaty — ale nadaremno. Regencya powiada, że magistrat powinien pensje podwyżczyć, a magistrat znowu twierdzi, że Regencya winna to uczynić, bo on nie ma żadnych pieniędzy, ani na podwyższenie pensji, ani na utrzymanie niezbędnie potrzebowanego piątego nauczyciela katolickiego, oczywiście dla tego, że wydaje 1650 tal. na 50 niemieckich uczniów w progimnazjum. Kiedy nauczyciel katolicki umie się plaszczyć przed urzędnikiem (czywiście Niemcem), ten może jeszcze uzbrajać jakie 15 tal. na gwiazdkę jako gratyfikacyę; ale kto tego nie zdoła uczynić, ten ogląda się na wszystkie strony naprzód, na to niemiecko-ewangelicki żywił górną i to w dodatku — liberalny!

— I cóż ma począć taki nauczyciel, który wszędzie odpychany imienia i sumienia swego zaprzęść się nie może?

Ażby odstąpił także stowarzyszenie nauczycieli całego powiatu — prowadzone w niemiecko-ewangelickim duchu, którego prześmiew się lutejszy pierwszy nauczyciel katolicki.

### Nowiny polityczne.

**Austria.** Walka wyborcza między Niemcami a Czechami jest zaciekła. Rząd popiera najwidoczniej Niemców w wszystkich. Nie zaprowadzono wprowadzić w Czechach stanu obywatelskiego, ale tak jest w rzeczy samej. Ażby odstąpił agitacya wyborczą i zebrania publiczne, rozszalał rząd po kraju wojska, i dręczy mieszkańców inkwadrunkami. Ciesi mimo to nie tracą na sprężystości; biada temu, który odstąpił od chorągwi narodowej! Oto też odeszły, który przywoździł wywali do ludu czeskiego:

„W groźnej godzinie groźne dochodzi nas wezwanie; od wyniku rozpisanych Najwyższym patentem z dnia 13 marca 1872 wyborów sejmowych zawisło, czy stroniectwo liberalno-centralistycznemu powiecie się zaprzeczy ponownie prawopolitycznego bytu Kr. Czeskemu, owego prawopolitycznego bytu, który N. Pan uroczystość uznać; czy się mu powiedzie przez pominięcie prawowitej reprezentacji królestw i krajów, i z naruszeniem [dyplomu z 20 października] unaznych i poręczonych praw stowarz. parlamentu dla przedlitawskiego ustroju państwowego i w ten sposób doprowadzić do ostateczności dwudział, który tak prawa i indywidualności krajów i królestw znosi, jakoteż jedność Austrii i wyczerpał przywołuje naraz; czy się mu powiedzie jeszcze raz wezwać się między lud a króla i przedłużyć drogę do pokoku, do ugody, do ostatecznego uspokojenia zamieszek prawopolitycznych. Sejm dopiero co rozwiązano wypowiedział uroczystość w oświadczeniu swem z 8 listopada, że gotów jest mienić i krwią bronić praw Królestwa Czeskiego, lecz także bronić jedności, bronić nierozdzielności i niepodzielnego związku królestw i krajów połączonych pod berłem świetnie panującej dynastji. Sejm taki przekłada oswemu stroniectwu, które z tego powodu wszystkie perusza sprężystość, aby w miejsce reprezentacji rzeczywistego usposobienia przeważnie części ludu czeskiego, sztuczna doprowadzić do skutku większość. Dla tego groźna jest także godzina, w której powołani jesteśmy stawiać się do urny wyborczej. Wynik wyborów wielkiej posiadłości rozstrzyga o wyniku wyborów sejmowych w ogóle. Po dwakroć stroniectwo konserwatywne zwyciężyło w walce wyborczej i złożyło świadectwo, że wielka posiadłość w Czechach wiecna swemu nowolaniu, swemu przekłanianiu swemu obowiązku, gotowa jest bronić uwiecznionych praw kraju. Wyrzucamy więc jeszcze raz tę próbę. Król nasz wyzwa nas, a my, abymy udowodnili głękość i stałość naszego przekłaniania. Lud czeski patrzy na nas i oczekuje, abymy w walce niewzruszenie wy-





